

ŁÓCZ

CENA NUMERU
25 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł.
Dla robotników 4 zł.
Odbosz. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł.
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

**XXXV rok
istnienia.**

Redakcja i Administ.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych
nie umieszcza się.

1931 r.

Numer dzisiejszy składa się z 8 stron

ROZWOJ

Wtorek, 17-go lutego

№ 47

1-szy dźwiękowy
Kino-Teatr w Łodzi

SPLENDID

Narutowicza 20

Początek przedstawień o godz. 6, 8, 10
Paspartouts prócz urzędowych
i prasowych nieważne.

Dziś premiera najwspanialszego nadprzyroju, przewyższającego wszystko dotychczas widziane i słysza-
ne z srebrne-
go ekranu



Emil JANNINGS

Dramat miłości
i upodlenia pt.

MARLENA DIETRICH w roli kobiety „Wampira”

„Niebieski Motyl”

tytuł oryg. „Niebieski Anioł” Wytwórni „Ufa”

Konflikt między miłością a obowiązkiem

Reż. Józef von Sternberg Muzyka Fryderyk Hollaende

w swym pierwszym filmie dźwiękowym
przeróżając swą prostotą tragedji czło-
wieka-idealisty, który zetknął się z okro-
pną rzeczywistością życia

Wyrok w procesie

o przygotowywanie zamachu na marsz. Piłsudskiego

Jagodziński, Białkowski i Trochimowicz skazani na 1 rok więzienia

WARSZAWA, 16. 2. Dziś o godz. 2 po
poł. Sąd Okręgowy w składzie p. v przeze
Zesła Neumana (przewodniczący) oraz pp.
sędziów Łaskiewiczza i Lautera ogłosił
wyrok w sprawie o przygotowanie zama-
chu na marsz. Piłsudskiego.

Wszyscy oskarżeni zostali u lewin-
nieni z pod zarzutu z ar. 126 k. k.
Natomiast oskarżeni: Piotr Jagodziń-
ski, Józef Białkowski i Dominik Trochimo-
wicz uznani zostali za winnych utworze-
nia zrzeszenia celem dokonania zamachu

na wysokiego dostojnika państwowego
względnie na osobę marsz. Piłsudskiego
(art. 457 cz. I ust. 2 k.k.) i zostali skazani
na karę 1 roku więzienia z zaliczeniem
aresztu prewencyjnego.

Pozostali oskarżeni: Józef Dziegłelew-
ski i Franciszek Markowski są uniewinie-
ni.

(Od Redakcji) We wczorajszym numerze
„Rozwoju” podaliśmy wiadomość jakoby wy-
rok zapadł wczoraj w nocy, mocą którego Ja-
godziński został skazany na 6 lat więzienia

Ta fałszywa wiadomość powstała z winy
złego odbioru telefonicznego z Warszawy
Mianowicie nasz korespondent warszawski ko-
munikował nam, że Jagodzińskiemu grozi ka-
ra 6 lat więzienia, a współpracownik odbiera-
jący telefonogram zrozumiał, że Jagodziński ze-
stał skazany na karę 6 lat więzienia.)

Naczelnik Urzędu Celnego z 2 urzędnikami Oskarżony o łapownictwo

SOSNOWIEC, 16. 2. — Dzisiaj o godz. 10
rano w wydziale karnym Sądu Okręgowego
w Sosnowcu rozpatrywana będzie wielka afe-
ra przemytnicza o masowy szmugiel owoców
południowych z Tryjestu do Polski.

Na ławie oskarżonych zasiada kupiec
Jankiel Grajcarek, b. naczelnik urzędu celne-
go w Sosnowcu, Wacław Medyński oraz ur-
zędnicy: Tomasz Banasz i Mieczysław Chma-
czyk oskarżeni o współdziałanie przy szmuglu
owoców południowych do Polski, przez co
skarbu państwa poniósł stratę w wysokości
401,130 złotych.

W szmuglu tym wybitną rolę odegrało

czesko-słowackie biuro transportowe Zandhof
w Boguminie, które w porozumieniu z czesko-
słowackimi urzędnikami kolejowymi fałszowa-
ło frachty na owoce południowe, adnotując je
jako przesyłki świeżej kapusty z Włoch do
Polski.

Oskarżonych bronić będą adwokaci: dr.
Karol Krzemuski z Sosnowca, Perzyński i dr.
Mieczysław Goldstein z Warszawy. Na roz-
prawę wezwano 110 świadków oskarżenia i
ponad 50 świadków obrony.

Rozprawa potrwa około 2-tych tygodni
Dwóch z oskarżonych Dawid Pióro i Berek
Grajcarek zmarli w międzyczasie.

**2-ech zecerów
błędnych**

i ucznia

z praktyką

przyjmie drukarnia „Rozwoju”
Zgłaszać się w administrację

Tron hiszpański się chwieje

Ostatnie wysiłki króla Alfonsa w celu zżegnania rewolucji

MADRYT, 16.2 Przez całą wczorajszą niedzielę król Alfons odbywał konferencję z wybitnymi politykami naradzając się nad sposobem zlikwidowania kryzysu politycznego.

Wedle opinii kół politycznych doradzone królowi utworzenie monarchistycznego rządu lewicowego, w którym kierownictwo objęliby konstytucjonalisci Alvarez i Melquiades.

Natychmiast po utworzeniu rządu miała

AKTUALIA

Obywateł i komornik

W imię radości życia w dzisiejszych ciężkich gospodarczo czasach należy przytoczyć autentyczny wypadek, jaki się wydarzył przed paru dniami w jednym z większych miasteczek w Wielkopolsce. Otóż w miasteczku owym komornik sądowy zjawił się u jednego z obywateli, aby dokonać zajęcia ruchomości. Niestety przekonał się że wszystko już było zaskwestrowane. Zwrócił się tedy do owego obywatela z urzędowym zapytaniem:

— Czy pan ma jakich rzeczy ukrytych?

— Mam — odparł po pewnym namyśle dłużnik.

— Widzi pan, Zawsze się coś jeszcze znajdzie. A cóż to pan ma ukrytego?

— Proszę pana... to tak przykro się przyznawać...

— W imieniu prawa wzywam pana do wyjawienia co pan ukrył!

Wobec tak urzędowego tonu obywatel zmiękł i odezwał się jak mógł i może:

— Hemoroidy...

— Co takiego? — zapytał komornik.

— Hemoroidy — mówiłem.

— Proszę pokazać!

— Nie pokażę!

— W imieniu prawa wzywam pana do pokazania! — zawołał urzędowo komornik.

— Nie. Panu nie pokażę!

— Zobaczmy — odparł komornik.

Siadł, spisał protokół i wniósł do sądu skargę, że dłużnik nie usłuchał wezwania w imieniu prawa i nie pokazał rzeczy, które przed komornikiem „zataił i ukrył”.

by być zwołana konstytuanta i król musiałby się poddać jej postanowieniom.

Wprowadzenie dyktatury uważane jest powszechnie za niemożliwe w obecnych warunkach.

Przebywający w Paryżu ks. Santiago Alba odpowiedział na wezwanie króla, aby natychmiast przybył do Madrytu, iż narazie pozostaje w Paryżu. Jego zdaniem król znalazł się przed momentem decydującym, w którym musi dokonać zasadniczych zmian w dotychczasowej tradycyjnej polityce monarchii hiszpańskiej.

Znany wódz republikański. Zawora zapamiętuje się wręcz pesymistycznie na obecne położenie. Twierdzi on, że król natychmiast powinien opuścić kraj. Jeżeli zgromadzenie na

rodowe zezwoli na jego powrót, wówczas będzie mógł znów zjawić się w Hiszpanji.

Na zebraniu związków zawodowych w Barcelonie przyjęto rezolucję, która domaga się zwolnienia więźniów politycznych z ław karczemnych, zniesienia wyjątkowych ustaw wydanych za czasów dyktatury, przywrócenia prawa koalicji dla robotników. Rezolucja zawiera ultimatum, że o ile żądania te nie zostaną spełnione w ciągu trzech dni, wówczas robotnicy przystąpią do strajku powszechnego. Wczoraj odbyło się w Madrycie zebranie komendantów wszystkich pułków hiszpańskich, na którym uchwalono, by wojsko nie mieszało się do sporów politycznych, szczególnie zaś, by nie poparło ewentualnej nowej dyktatury.

Mord rytualny istnieje

Tak twierdzi sowiecki bezbożnik

RYGA, 16.2. W Tule pod Moskwą o mało nie doszło do masowego pogromu Żydów.

Związek wojujących bezbożników, który tak wiadomo postawił sobie za cel ośmieszenie wszystkich wyznań i zwalczanie religii, zwołał w Tule wiec ludności żydowskiej na którym delegat organizacji bezbożników Sawostin w swoim odczycie o wyznaniu Mojżesza, oświadczył, iż Żydzi do ostatnich czasów praktykują morderstwa rytualne na dzieciach chrześcijańskich, celem zdobycia krwi chrześcijańskiej, potrzebnej dla rytualnego wypieku macy

Oświadczenie delegata Związku bezbożników wywołało niebawem wzburzenie zarówno wśród ludności żydowskiej, jak i chrześcijańskiej. Sowieci miejscowi, w celu uspokojenia ludności, zwołał ponowny wiec, na któ-

rym wystąpił inny delegat bezbożników Gurorow, który jednakowoż całkowicie potwierdził wywody swego poprzednika o rytualnych morderstwach, praktykowanych przez Żydów.

Po tym drugim oświadczeniu przedstawiela organizacji sowieckich ludność robotnicza Tuły, licząca około 80.000 zajęła groźną podstawę wobec Żydów i dokonała kilku napadów na domy żydowskie. Jedynie zawdłużając skensygnowaniu większych oddziałów wojsk GPU, nie doszło do krwawych zaburzeń na tle szerzenia przez oficjalnych przedstawicieli Związku bezbożników pogłosek o morderstwach rytualnych.

„Bezbożnik, donosząc o powyższym zajściu, żąda usunięcia obydwóch prelegentów z partii komunistycznej. Utworzono specjalną komisję celem zbadania zajścia.

WYBORY PREZYDENTA FINLANDJI

Odbywają wśród huku bomb

SZTOKHOLM, 16. 2. — Ubiegłej soboty dokonano w Finlandji dwóch zamachów bombowych, które przypisywane są terrorystom z szeregów lappowców.

W mieście Vanaja wybuchła bomba, za palona długim lontem, w domu socjalistycznych związków zawodowych. Część przedniej ściany runęła na ulicę, w okolicznych domach wyleciały szyby, z okien. Ofiar w lu-

dziach na szczęście nte było.

Drugiego zamachu usiłowano dokonać w gmachu redakcyjnym organu socjalistów „Tavastehus” gdzie miała być wysadzona w powietrze drukarnia. Dzięki odkryciu maszyny piekielnej udało uniknąć katastrofy.

Równocześnie nieznani sprawcy powbijali wszystkie szyby w gmachu, a front pomalowali na czerwono.

Młodzi hajdamacy - podpalaacze

Skazani po 5 lat ciężkiego więzienia

LWOW, 16,2 W Sądzie Okręgowym we Lwowie zakończyła się trzecia z rzędu rozprawa o sabotażowe podpalenie stert na folwar ku kapituły rzymsko-katolickiej w Kachujowie przeciw uczniowi 8-mej klasy gimnazjalnej Maksymowi i uczniowi modelarskiemu Baj-

dzie

Trybunał skazał Bajdę i Maksymowa zbrodnię podpalenia na karę więzienia po 5 lat Od zarzutu zdrady stanu zostali obaj uwolnieni, dzięki jednemu głosowi werdyktu przysięgłych. Skazani wyrok przyjęli.

ŻADAJ I PAL TYLKO GILZY:

„Legjonowe“ — „Luksusowe“ — „Bis“ — „Amatorskie“ — „Skala“

Chrześcijańskiej
Wydawni „SWIATOWID”
Łódź, Ciesielska 55, tel. 124-86

GIEŁDY.

Warszawa, 16-go lutego

Waluty. Dolary Stan. Ziedn. 8,91

Dewizy. Belgja 124,33 Biłogrod 15,72
Holandia 358,15 Londyn 43,35 Nowy Jork
8,918 Paryż 34,98 Praga 26,40 1/4 Szwajcaria
172,17 Stokholm 238,86 Wiedeń 125,40

Obroty dewizami małe. Tendencja niejednorodna. Niż urzędowy kurs dolara Dolar w obrotach prywatnych 8,912 Rube i srebrny 1,40 Gram czystego złota 5,9244. W obrotach międzybankowych Berlin 212,09

Papiery procentowe. 3 proc. poz. budow- 50,00 7 proc. poz. stabilizacyjna 81,00 — 81,25

5 proc. konwensyjna 49,50 6 proc. poz. dolarowa 71,00 (w proc. 8 proc. L. Z. Banku

gosp. krajow 94,00 (161,68) 8 procent oblig. Banku gospodarstwa krajowego, 94,00 (161,68)

7 proc. L. Z B. gosp. krajow. 83,25 (w proc) 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83,25 (w proc)

8 proc. L. Z. Banku rolnego 94,00 (161,68) 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83,25 (w proc.

8 proc. L. Z. budowli, Banku gosp. krajow 93,00 w proc. 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem

rol. 63,50 (w proc.) 4 1/2 proc. L. Z. ziemskie 52,00—52,25—52,00. 5 proc. L. Z. Warszawy

56,75—57,25; 4 1/2 proc. L. Z. Warszawy 53,00 5 proc. L. Z. Warszawy 71,00—72,25—72,00.

10 proc. m. Siedlec 64,25

Co łączy?

Szeroki ogół w Polsce coraz mniej odróżniać umie poszczególne partie polityczne, jeno nadewszystko widzi, że walczą u nas dwa głównie obozy: sanacyjny i opozycyjny. Takie pojmowanie układu stosunków obecnych może nie jest formalnie ścisłe, za to jest w istocie rzeczy słuszne. Mamy dzisiaj w państwie endeków, konserwatystów, sanatorów, piastowców, socjalistów itd. — tak samo, jak to było przed majem 1926 r., z tą chyba tylko różnicą, że sanatorzy nazywali się wówczas zprosta piłsudezykami. Ale ponad tą wielką Liebę różniczkowanych silnie partyj, góruje fakt, że wszystkie one podzieliły się na dwie grupy. Jedna z tych grup sanacja, trzyma się kurczowo władzy i strach o utratę władzy tak ją zaślepia, że najbardziej okrutnymi środkami zwalcza opozycję. Druga grupa, opozycja, gnębiona bezustannie przez sanację, broni się, jak może, przechodząc niekiedy do ostrych ataków.

Niewątpliwie walka ta, prowadzona już blisko pięć lat z natężeniem coraz wzmagającym się, jest — każdy to widzi — szkodliwą dla państwa. Jestto bowiem walka nie przeciwników politycznych w normalnym tego słowa znaczeniu, jeno wrogów zaślepionych, kierujących się mniej rozumem i przewidywaniem, le uczuciem nienawiści. Walka polityczna, tyle lat bez osiągnięcia zasadniczych rezultatów przez żadną ze stron prowadzona, musi stać się rzeczą zwyrodniałą, zwłaszcza gdy jest za ciężką jak u nas, że obie strony gros swej energii jej poświęcają.

Jedną z tych grup, mianowicie opozycja, nie jest jednolita. Wprawdzie także w Be-Be mamy konserwatystów, radykałów i socjalistów, ale w tym obozie światopogląd nie jest miarodajny. Natomiast mamy w opozycji socjalistów, klasowców chłopskich i narodowców, z których żadna grupa swego zasadniczego programu się nie wyrzekła, a jednak wszystkie razem i coraz bardziej zgodnie zwalczają obóz rządowy.

Opozycja konsoliduje się i łączy się coraz ściślej. Konsolidacja ta odbywa się przecież nie na podstawie programów partyjnych, bo między np. socjalistami, a narodowcami istnieją takie same programowe różnice co i dawniej: opozycyjne stronnictwa zbliżają się ku sobie coraz więcej właśnie w walce z obozem pomajowym.

Zachodzi teraz pytanie, czy narodowiec wstydzić się powinien tego, że z nim na równi, chociażby innymi metodami zwalczają sanację socjaliści? Odpowiedź na to zależy od celów, jaki stawia sobie cała opozycja w walce z obozem pomajowym. Dzisiaj po Brześciu szczególnie sprawa stała się całkiem jasną. Opozycję łączy wspólne wszystkim stronnictwom pojęcie kultury i honoru. Narodowcy, piastowcy, enperowcy, czy socjaliści w Polsce nigdy nie byli sobie wrogami (w rozumieniu sanacyjnym); byli raczej przeciwnikami politycznymi według reguł kultury zachodniej. Mieli zawsze różnice poglądów, spierali się i zwalczali, ale potrafili też spory i walki odłożyć na bok w imię innego wyższego, a wspólnego im wszystkim interesu. Tak było w r. 1920, gdy wróg był pod Warszawą, tak samo w 1925 r., gdy polski pieniądz się zalał. Stronnictwa wówczas połączyły się i wspólnymi siłami ratowały byt państwa.

Dzisiaj jest sytuacja podobna. Może niebezpieczeństwo jest mniej widoczne, ale, że istnieje, to pewna. Idzie o uratowanie dla państwa naszego imienia państwa zachodniego. Że do takiej walki staje ramie przy ra-

mieniu raz po raz cała opozycja, to nic dziwnego. Łączy ją bowiem wspólne pojęcie praworządności, szacunku dla kultury, dla honoru przeciwnika politycznego i wspólne pojęcie praw tego przeciwnika — jako człowieka.

Utwierdzenie dyktatury

Dokoła projektu konstytucyjnego BB.

Projekt BB złożony w ub. tygodniu w Sejmie, zmienia zasadniczo dotychczas obowiązującą Konstytucję począwszy od artykułu 2.

Art. 2. obecnej Konstytucji mówi bowiem, że: „władzą zwierzchnią Rzeczypospolitej Polskiej jest Naród. Organami Narodu w zakresie ustawodawstwa są Sejm i Senat, w zakresie władz wykonawczych Prezydent Rzeczypospolitej łącznie z odpowiedzialnymi ministrami, w zakresie wymiaru sprawiedliwości, niezależne sądy”.

Artykuł ten w brzmieniu proponowanym przez BB mówi krótko, że źródłem władzy Rzeczypospolitej Polskiej jest naród, a prawem naczelnym dobro państwa.

Dalsze artykuły przewidują wybór Prezydenta Rzeczypospolitej przez plebiscyt, przymtem prawo wyborcze ma każdy obywatel polski bez różnicy płci, który ukończył lat 24.

W razie ustąpienia lub śmierci Prezydenta zastępuje go prezes Rady Ministrów, a nie, jak dotychczas było — Narszałek Sejmu.

Prezydent Rzplitej zwołuje, otwiera, odciera i zamyka Sejm i Senat, mianuje i odwołuje prezesa Rady Ministrów, sędziów, rozstrzyga wreszcie o ważności zakwestjonowanych wyborów.

Jedynie przed Prezydentem Rzplitej odpowiedzialną jest Rada Ministrów i poszczególni ministrowie

Prezydent ma prawo weta, oraz przysługuje mu prawo nawet w czasie, gdy sesja Sejmu jest zamknięta, wydawać z mocą obowiązującą dekrety, dotyczące między innymi zmian Konstytucji i ordynacji wyborczej, zmniejszenia lub zwiększenia budżetu, ustawa wienia nawet monopolii, sprzedaży majątków państwowych, zaciągnięcia pożyczek państwowych za wyjątkiem inwestycyjnych itp.

Jak widać z tego, projekt BB. odbiera Prezydenta władzą dyktatorską, pozbawia Sejm jakiegokolwiek wpływu na państwo.

Gdyby projekt BB. został uchwalony, państwo polskie otrzymałoby legalną dyktaturę.

Czy nazwanie kogoś Puryszkiewiczem jest obrazą

Różnica zdań w łonie B B

Z powodu zajęcia, jakie wytknięto pomiędzy pos. Kleszczyńskim z klubu B.B., a pos. Niedziałkowskim z PPS o to, że „Robotnik”, którego naczelnym redaktorem jest pos. Niedziałkowski, porównał pos. Kleszczyńskiego z nacjonalistycznym działaczem rosyjskim Puryszkiewiczem, poseł Mackiewicz z klubu BB, pisze na łamach sanacyjnego „Słowa” wileńskiego, co następuje:

„Pan Kleszczyński obraził się na jedno pismo, za nazwało go Puryszkiewiczem. Czy można wyrazu Puryszkiewicz używać

jako polajankę. Był to nasz wróg wieki — Puryszkiewicz, lecz był patriotą swego narodu, był człowiekiem odważnym, nawet bohaterem. Kochał swoją dynastję, przestępował ją, w końcu zamordował Rasputina. Może robił głupstwa — a niepewno nas Polaków nienawidził. Lecz to jest za mało, aby z jego nazwiska czynić polajankę. Nigdybym się nie obraził, gdyby mnie nazwało Puryszkiewiczem”.

A więc nawet na tym punkcie bywają różnice zdań pomiędzy członkami BB.

NA ZIEMIACH POLSKI

„Strzelec” instytucją państwową?

Sanacyjny tygodnik „Przełom”, będący w opozycji do grupy pułkownikowskiej, donosi:

„Z pewnych zarządzeń na terenie staje się widocznym, że władze wojskowe czynią próby w kierunku upaństwowienia Związku Strzeleckiego, to znaczy uczynienia z niego jedynej uprawnionej przez państwo organizacji społecznej dla przeprowadzenia przysposobienia wojskowego młodzieży w myśl poleceń władz wojskowych i przy pomocy instruktorów wojskowych”.

Pieniądze na chleb, a nie na pomniki

W „Polonii” czytamy:

„Starostwo w Rybniku zaprosiło okólnikiem na 11 b. m. do sali wydziału Pow. szeregu osób z powiatu na zebranie, celem założenia komitetu budowy pomnika Piłsudskiego w Rybniku. Ludność miejscowa jest do

żywego oburzona tą propozycją w obecnej ciężkiej, pod gospodarczym względem, chwili. W okólniku starostwa m. in. powiedziano: „Najwyższy mąż stanu, pierwszy wódz narodu i t. d. winien stanąć tu na Śląsku w Rybniku”!

Nie, panie starosto! Nas nie stać w obecnej chwili na Śląsku na budowę pomników!

Ludowi naszemu chleba trzeba, chleba”.

B. poseł P.P.S. Grzecznarowski
skazany

„Robotnik” donosi. W okresie przedwyborczym poseł P.P.S. Grzecznarowski wydał odezwę „Do ludu”, za którą pociągnięty został do odpowiedzialności za obrazę rządu i za rozpowszechnianie zgoła fałszywych wieści.

Dnia 9 b. m. odbyła się w Radomiu rozprawa przeciwko Grzecznarowskiemu. Sąd skazał go na łączną karę 6 miesięcy więzienia.

Szpiegów nie brak

On nie powróci już

Tajemnicza rozmowa w handelku.

Sanacyjny „Ill. Kurj, Codz.” donosi ze Lwowa pod trzyszpaltowym tytułem: „Tajemnicza rozmowa w handelku, która poruszyła całą policję lwowską. Ksiądz, który twierdzi, że Marszałek Piłsudski nie powróci z Madery”:

„Starostwo grodzkie we Lwowie otrzymało ściśle poufne informacje o zagadkowej rozmowie podsłuchanej w handelku śniadankowym Mikołaja Lewickiego przy ulicy Zyblikiewicza nr. 2.

Reprodukcja tej rozmowy postawiła na nogi władze bezpieczeństwa we Lwowie ze względu na wagę jej treści.

Przy stoliku w handelku Lewickiego siedziało towarzystwo złożone z 4 osób, wśród których znajdował się ksiądz. Mówiono o aktualnych politycznych, przyczem w sąsiednim pokoju zwrócono uwagę na wymawiane w rozmowie nazwisko Marszałka Piłsudskiego i członków rządu.

W pewnej chwili ksiądz z miną tajemniczą odezwał się półgłosem: „A ja wam mówię, że on nie wróci już z tej Madery...”

Na wyrażoną głośną wątpliwość w twierdzenie księdza, ze strony jednego z rozmawiających, ksiądz podniósł się i oświadczył dobitnie: „Idę o zakład o 1000 zł. i w tej chwili gotów jestem złożyć 1000 złotych przeciwko 100, że tak będzie jak powiedziałem... on już nie wróci...”

Jak następnie stwierdzono, owym księdzem był kapelan zakładu św. Łazarza, ks. Błotnicki, działacz narodowy, towarzyszyami jego zaś trzej profesorzy gimnazjum R., C. i M.

Władze bezpieczeństwa zaintrygowane w najwyższym stopniu zarządziły dochodzenia w trybie rygorystycznym, delegując do sprawy podkomisarza Złotkowskiego, któremu polecono dotrzeć do źródła kategoryczności twierdzeń ks. Błotnickiego.

Wszyscy uczestnicy inkryminowanej rozmowy zostali przesłuchani. Treść ich zeznań jest okryta tajemnicą urzędową.

Niewątpliwie największą wagę posiada dla władz śledczych zeznanie ks. Błotnickiego.

Akta sprawy z zachowaniem specjalnych ostrożności przekazało starostwo grodzkie urzędowi wojewódzkiemu. Czy i o ile afera ma jakiś realny podkład, przesądzać wydaje

się być rzeczą trudną” —

W dwa dni później tenże „I. K. C.” donosi:

„Dochodzenia w sprawie podsłuchania rozmowy w pokoju śniadankowym Mikołaja Lewickiego we Lwowie, przeprowadzone skrupulatnie przez powołane władze, ustaliły ponad wszelką wątpliwość, że słowa ks. Błotnickiego zostały przekreślone przez przygodnego słuchacza, który pod wpływem przewrażliwienia i wrodzonej popędliwości doniósł o nich władzom bezpieczeństwa.

Przesłuchani przez policję interlokutorzy ks. Błotnickiego trzej profesorowie gimnazjalni stwierdzili, że słowa jego brzmiały zgola inaczej i w żadnym wypadku nie mogłyby stanowić substratu do jakichś dalszych wnioskowań.

Sprawa została umorzona jako bezprzedmiotowa, a to tembardziej, że ofiarą złośliwego przypadku stał się ks. Błotnicki znany działacz na polu narodowym i ogólnie szanowany pedagog”.

Jeżeli matka otrzymuje Legię Honorową

Ojcu należy się przynajmniej Krzyż Waleczności

Jedno z francuskich miasteczek prowincjonalnych przeżywa obecnie wielką sensację. Oto jego długoletnia mieszkanka, madame Eulalja Narin, odznaczona została krzyżem Legii Honorowej, „wzamię” za dostarczenie Republice Francuskiej dziewiętnastu zdrowych i dzielnych obywateli.

Madame Eulalja wydała na świat dziewiętnaścioro dzieci — Francja potrafiła odwdziżyć się jej za tę niezwykłą płodność i oprócz krzyża ofiarowała jej sporą sumkę pieniędzy.

Rodzinne miasteczko madame Eulalji postanowiło również dać jej dowód swojej wdzięczności i gorących uczuć i w największej sali teatralnej urządziło wspaniałą „akademję” na cześć tej niezwykle — nietylko jak na francuskie stosunki — płodnej niewia-
sty.

Kiedy więc zebrali się już dokoła pięknie i bogato zastawionych stołów wszyscy obywatele miasteczka, kiedy już przyszedł pan aptekarz i pan doktor, nauczyciel i ksiądz dobrodziej, kiedy zjawił się burmistrz, sędzia i naczelnik policji, kiedy madame Eulalja przyjęła już od wszystkich zebranych jaknajserdeczniejsze życzenia, kiedy nareszcie wszyscy usadowili się jaknajwygodniej, wystąpił z za stołu szwagier szczęśliwej matki i wzniosłszy puhar wina rozpoczął orację.

— Droga szwagierko Eulaljo — mówił wrzuszony do łez — cieszymy się ogromnie twojem szczęściem, wieszujemy ci wstążeczki Legii, którąś z takim trudem i tak zasłużenie zdobyła. Nie wiem kto wyjednał dla ciebie tę zaszczytną odznakę, czy minister zdrowia publicznego, czy może minister wojny, obu bowiem przysłużyłaś się bardzo wydatnie.

Wiem jednak, że ani jeden, ani drugi z nich nie mogą poszczycić się taką ilością potomstwa nie mają więc tych zasług wobec ojczyzny, co właśnie ty.

Nie wiem, droga szwagierko, ale przy puszczać, że dać życie dziewiętnaścioru dzieciom nie jest rzeczą łatwą, ani przyjemną. Chyła więc przed tobą czoło.

Nie mogę się jednak powstrzymać od zrobienia pewnej uwagi. Nikt dotychczas nie wspominał o moim bracie, a o twoim mężu.

Droga Eulaljo, jeżeli tobie należała się wstążeczka Legii Honorowej, to on powinien być otrzymać przynajmniej Krzyż Walecznych. Ty dałaś dzieciom życie, on dawał im na życie. Dzięki niemu zresztą i ty nosisz dziś na piersiach zaszczytną odznakę.

Fakir na sali sądowej

„O miański, hindus skarży o pół miliona franków

W sądzie paryskim rozpatrywany będzie oryginalny proces, podczas którego sędziowie będą mieli niezwykłą okazję obejrzenia na miejscu rozprawy sensacyjnych popisów sławy fakira Tara-Beja.

Tara-Bej wstąpił ze skargą o odszkodowanie w wysokości 500,000 franków od znanego francuskiego „odkrywacza” sztuk fakirskich i ich tajemnic Pawła Heisa oraz od wydawcy, który wypuścił książkę tego ostatniego o współczesnych fakirach.

Tara-Bej, który uważa się za największego mistrza sztuki tajemnych Indyj jest z pochodzenia „ormianinem”. Prawdziwe jego imię brzmi Kalfajan.

We Francji, a w szczególności w Paryżu Tara-Bej, onże Kalfajan, cieszył się ogromnem

powodzeniem występując w największych muśichallach stolicy, m. in. w teatrze na Champs Elisee. Ostatnio fakir bawił w Egipcie i w tym czasie Heise wydał swą książkę, wyjaśniając szereg sztuczek fakirskich a m. inn. i Tara-Beja, dowodząc też, że wszystkie jego poczynania nie mają w sobie nic cudownego i przy odpowiednim treningu mogą być wykonane przez każdego zredowanego człowieka.

Po powrocie do Paryża Tara-Bej dowiedział się o książce i przede wszystkim wyzwał jej autora na „pojedynek”, który odbył się w jednym z cyrków paryskich. Heisemu udało się cokolwiek kilku sztuczek z repertuaru fakira, ale główne tricki pozostały poza jego możliwościami. Na brzoisku „odkrywacza” nie rozbitano wielkich brył ka-

miennych, nie kładł się on na ostrza kos, a wreszcie nie zdecydował się na pogrzebanie żywcem co należy do stałego repertuaru „ormiańskiego - hindusa”.

Na posiedzeniu sądu fakir zgłosił gotowość przeprowadzenia w obliczu sędziów wszystkich tych sztuczek, które nie udały się Heisemu podczas „pojedyńku” w cyrku. Z drugiej strony autor książki obiecuje pokazać inne sztuki z repertuaru tajemnic fakira. Są przychylni się do obu propozycji.

W kołach artystycznych i literackich Paryża z wielkiem zainteresowaniem oczekują tego niezwykłego procesu, gdyż chyba po raz pierwszy w dziejach sądownictwa na sali sprawiedliwości odbędzie się pokaz wysiłka

KRONIKA

KALENDARZYK

Wtorek, 17, luty — Franciszka

TEATRY

Teatr Miejski: Konto X

Teatr Kameralny: Roxy

Teatr Popularny: Dookoła miłości

Wiadomości bieżące

Popielec w szkołach łódzkich

W środę, dnia 18 bm., z racji przypadającej w dniu tym uroczystości popielcowej, rozpoczynającej Wielki Post, we wszystkich szkołach, zarówno powszechnych, średnich, jak seminarjach nauczycielskich, dzień ten będzie wolny od zajęć, jednakże tylko w odniesieniu do tych szkół, do których uczęszcza bądź to wyłącznie, bądź w liczbie znacznie przeważającej, młodzież rzymsko-katolicka.

W szkołach mniejszościowych, zajęcia przerwane nie będą.

W dniu dzisiejszym, mimo t. zw. ostatków, nie tylko szkoły normalne, lecz i szkoły zawodowe i wieczorne czynne będą jak w każdy inny powszedni dzień tygodnia. (a)

Z konserwatorium Muzycznego

H. Kujewskiej

W niedzielę dn. 22 lutego o godz. 16 w sali Filharmonji Narutowicza 20 odbędzie się Popis uczniowski. Bilety w cenie od gr. 50 do zł. 3,50 do nabycia w w. kancelarji Traugutta 9

„Organizacja zowodu bibliotekarskiego w Polsce”

Pod takim tytułem odbędzie się w nadchodzącą sobotę t. j. dn. 21 lutego o godz. 7-jej wiecz. w lokalu Biblioteki Publicznej, ul. Andrzeja 14 odczyt p. J. Augustyniaka dla członków Koła Łódzkiego Zw. Bibliotekarzy polskich wprowadzonych gości w celu przeliskutowania tematu, który prelegent opracował na zamówienie komitetu tegorocznego zjazdu bibliotekarzy polskich w Wilnie”.



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporzyswie polecane proszki ludzaco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowaniu po 20 tabletek w pudełku. Cena 1 zł. 50 gr. — Zadać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

Esperantyści są komunistami

Zamknięcie lokalu związku esperantystów „Laboro”

Wielką sensację w Łodzi wywołało w dniu wczorajszym zamknięcie lokalu esperantystów „Laboro” przy ul. Zachodniej 66 pod zarzutem uprawiania działalności antypaństwowej.

Władze polityczne od dłuższego już czasu otrzymały wiadomości że w lokalu esperantystów odbywają się zebrania i odczyty o treści wrogiej w stosunku do Państwa.

Prowadzone w tej sprawie śledztwo da-

ło szereg dowodów, które potwierdziły wiarygodność utrzymywanych wiadomości.

Po ustaleniu pewnych danych które na razie ze względu na dobro śledztwa trzymane są w tajemnicy dokonano rewizji lokalu oraz papierów i dokumentów, które się tam znajdowały.

Lokal został opieczetowany po zabranii wszelkich dokumentów.

—:0:—

BANDYCKI NAPAD NA SKLEP KOLONIALNY

Napastnicy poranili właścicieli sklepu

W domu przy ul. Limanowskiego 68, na parterze z frontu znajduje się sklep kolonialny małżonków Abrama i Gitli Rolnickich. Sklep ten wczoraj przez cały dzień był zamknięty.

Rolnicki nie wychodził prawie wcale z mieszkania i dopiero o godz. 9 wieczorem udał się do swego sąsiada Lublina, właściciela sklepu galanteryjnego i poprosił go, by mu wypełnił jakiś formularz podatkowy

W tym czasie właśnie do jego mieszkania wszedł jakiś wysoki mężczyzna. Zwrócił się on do Rolnickiej prosząc o zapaliki. Rolnicka udała się do swego sklepu, graniczącego z mieszkaniem i przyniosła mu pudełko zapalek. Nieznajomy zapłacił 10 gr. i prosił, by nie zamykała na klucz drzwi wejściowych gdyż za parę minut ma nadejść jego kolega, który pragnie kupić pudełko szprotek

W międzyczasie powrócił do domu p. Rolnicki i położył się do łóżka. W kilka minut później do mieszkania wszedł mężczyzna który poprzednio kupił zapaliki, a za nim jakiś inny w czarnej masce na twarzy.

Zatarasowali oni drzwi wejściowe i rzucili się na sklepikarza. Jeden z nich, będący w masce dopadł do Rolnickiej i skierował w jej stronę rewolwer drugi zaś rzucił się z nożem na leżącego w łóżku sklepikarza

Rolnicki nie chciał mu powiedzieć gdzie przechowuje pieniądze. Bandyta zadał mu

trzy głębokie ciosy w brzuch.

W tym momencie Rolnicka krzyknęła przerażenie:

— Darujcie nam. Zabierajcie lepiej wszystko co mamy. Ja powiem gdzie są pieniądze. Zamaskowany bandyta nie słuchał jej na wet. Dał do nieszczęśliwej dwa strzały Rolnicka runęła na podłogę tracąc przytomność

W tym samym domu w tym czasie odbywało się wesele. Któryś z uczestników tej uroczystości usłyszał odgłos strzału i rozpaczliwe wołanie o pomoc.

Wezwał on więc kilku mężczyzn i pobiegł z nimi do mieszkania Rolnickich

Bandyty momentalnie zrozumieli, że brzydka chwila opóźnienia w ucieczce jest dla nich niebezpieczna. Jeden z nich natychmiast wyskoczył oknem na ulicę, drugi zaś torując sobie drogę rewolwerem wybiegł przez drzwi wejściowe i również znalazł się po chwili na ulicy.

Za bandytami natychmiast zarządzono pogon, w której brał nawet udział ranny Rolnicki. Sklepikarz był jednak wyczerpany znacznym upływem krwi i przed jedną z pobliskich kamienic upadł na bruk tracąc przytomność.

Pościg nie dał żadnych rezultatów. Bandytom udało się skryć w ciemnościach

—:00:—

Trzej przechodnie w płomieniach

Podpaleni przez nieostrożnego szofera

W dniu wczorajszym, w godzinach przedpołudniowych, stała na Placu Wolności, przed Nr. 11, taksówka Nr. E.D. 81629. W pewnym momencie z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn zapaliła się benzyna w blaszance. Szofer taksówki, Królikowski Stanisław zamiast szczerze zakryć otwór blaszanki, o szolomiony tem, iż płomień przerzucił się błyskawicznie na taksówkę, chciał usunąć źródło pożaru i rzucił blaszankę na chodnik.

Rozprysła benzyna oblała 46-letniego Berkowicza Hersza, zamieszkałego przy ul. Kamiennej 5, oraz 22-letniego Moszka Gincberga, przybyłego do Łodzi z Ozorkowa.

Płonąca benzyna spowodowała, iż obaj

wymienieni przechodnie stanęli w płomieniach przyczem Berkowicz zaczął się szybko rozbić, zaś Gincberg chwycił leżącą mu u nóg blaszankę i rzucił ją w bok, zaś nowa porcja płonącej benzyny oblała 33-letniego Krzyżanowskiego Stanisława.

Przechodnie pośpieszyli z pomocą płonącym przechodniom, przyczem przystąpiono do gaszenia płonącej taksówki. W rezultacie taksówka częściowo spłonęła, zaś zawezwany lekarz pogotowia, po udzieleniu wszystkim poparzonej pomocy, Berkowicza przewieziono w stanie osłabionym do szpitala im. Poznańskich, zaś pozostałych poparzonych z szoferem włącznie pozostawiono na miejscu. (a)

Niepełne pudełka zapalek

Kupcy domagają się banderolowania pudełek

Po szczególności kupcy detaliści, utrzymujący m. in. sprzedaż zapalek, kilkakrotnie zgłaszali już do zrzeszeń kupieckich skargi na systemy monopolu zapalczanego, które powodują niejednokrotnie scysie między kupcem i odbiorcą. Mianowicie zdarza się niejednokrotnie, iż pudełka zapalek jest wypełnione zaledwie do połowy, a jakkolwiek pudełka takie wyjmując się w dopiero co rozpieczętowanych paczkach — odbiorca zwraca je, podejrzewając kupca o opróżnianie częściow pudełek z za-

pałkami

W związku z tem omawiana była ostatnio sprawa wystąpienia w kierunku zmiany w utrzymywanych przez monopol zapalczany systemie, t. j. aby przede wszystkim wprowadzono sprawdzanie stanu wypełnienia pudełek zapalnikami, względnie aby zaopatrywano je w bandrole, co spowoduje, iż reklamacje odbiorców, skierując się pod adresem właściciel-
wym.

ZA NIEZAMELDOWANIE O LIKWIDACJI PRZEDSIĘBIORSTWA

Grozi kara 1000 złotych

W myśl nowej ustawy przemysłowej, o każdym otwarciu lub zamknięciu jakiegokolwiek sklepu, zaliczonego w ustawie do pojęcia uprawniania przemysłu, należy niezwłocznie zawiadomić o tem władze miejskie.

O ile przedsiębiorcy, otwierający nowe sklepy, w większości wypadków o tem pamiętają, o tyle zamykający sklepy, przepisu

tego nie przestrzegają, nie orientując się, że grozi im to z jednej strony poważną karą, a z drugiej nie ustają przez to obowiązki, wynikające z faktu prowadzenia przemysłu. Kara ta sięgać może 1.000 zł., względnie 14 dni aresztu, albo też dwóch tych kar łącznie, stosowanych w drodze administracyjnej.

Nadużycia w Pabjanickim cechu szewców

Skazanie starszego cechu szewców

Dnia 4 lutego 1929 r. powiadomiono policję o nadużyciach w cechu szewców w Pabjanicach, która wdrożyła dochodzenie ujawniając w rezultacie, że niektórzy członkowie zarządu nabywają działki z parceli po cenach bardzo niskich, a sprzedawszy działki drożej pieniądze przepijają.

Tak w rezultacie ustalono, winnym machinacji był 37-letni Antoni Kowalski, starszy cechu szewców, a pomocnikami jego byli członkowie zarządu cechu a mianowicie: 38-letni Hollweg 45-letni Bolesław Batin, 61-letni Józef Dąbrowski, 48-letni Lucjan Weseli

W dniu wczorajszym wszyscy wyżej wy-

mienieni zasiedli na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Łodzi. Sprawę rozpatrywano pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego oskarżał prokurator Kowalski.

Badani świadkowie opisali sądowi w sposób szczegółowy machinacje wskazując, iż głównym winowajcą był Kowalski, który poza tem przywłaszczył sobie 3,050 zł. otrzymanych z tytułu podziału parceli.

Sąd wydał wyrok, skazujący Antoniego Kowalskiego na jeden rok więzienia, pozostałych zaś oskarżonych wobec braku dowodów winy, niewinnił.

Kto zamordował?

Tajemnica ciemnego pokoju

Nowojorskie towarzystwo w nieustannej pogoni za sensacjami wymyśliło nową grę towarzyską, która szybko zdobyła sobie wszystkich, stając się najmodniejszą.

Gra nazywa się „Zbrodnia”.

Folega na tem, że do kapelusza wrzuca się tyle kartek, ile jest w pokoju osób. Wszystkie kartki są puste, tylko jedna nosi napis „Zbrodnia”, natychmiast po wyciągnięciu kartki, w pokoju gaśnie światło.

Ten, kto wyciągnie „zbrodnię”, musi w ciemności rzucić się na jednego z obecnych

i ścisnąć go (oczywiście nieszkodliwie) za gardło.

Wówczas zapalają światło i jeden z gości w roli detektywa musi zbadać na podstawie pytań, kto był „mordercą”.

Zasada jest przytem taka, że wszyscy, z wyjątkiem mordercy, muszą mówić prawdę. W ten sposób powstaje mnóstwo ciekawych i nowych sytuacji, godnych uwiecznienia w powieści kryminalnej. W związku z nową grą powieści te, których popyt ostatnio, jakgdyby osłabł, nanowo zyskują na popularności.

EDGAR WALLACE

(72)

Głowa zdrajcy

— Zapewniam panią, że nic. Ale mogą mnie zamknąć za to. Pędzę na jacht! I pani zrobi lepiej, uciekając, zanim tu wpadną.

Zgarniała już swój kapelusz i rękawiczki, naraz usłyszała, że drzwi zamykają się i w zamku przekreślił się klucz. W rozszarganiu — zamknął ją w pokoju a zapatrzony w dreczącą go, przemożną myśl własną, nie słyszał, nie zdawał sobie sprawy, że Stella wali w drzwi ręką.

Dom stał na niewielkiej wyniosłości, panując nad drogą, prowadzącą z Chichester. Gdy sir Grzegorz znalazł się przed frontem Griff Towers, łudząc się nadzieją zobaczenia jeszcze swego Bhaga — miał mały, oczy jego ujrzały dwa reflektory pędzącego drogą samochodu.

— Policja! — krzyknął zduszonym głosem i ogrodem warzywnym, pobiegł do fur-

tki.

ROZDZIAŁ XXXVII.
ZNOWU NA WIEŻY,

Adela biegła naprzód, myśląc jedynie o ucieczce z tego straszego domu. Brama była zamknięta, w przybudówce odźwiernego ciemno, pomocowała się desperacko przy żelaznych zaworach bramy, nie dała jednak z tem rady.

Obejrząwszy się w kierunku domu, spostrzegła, że jakas postać skrada się za nią po trawniku wzdłuż drogi. Pomyślała, że to Grzegorz Penne, wnet jednak wykryła swą omyłkę. Czatującym cieniem był Bhag.

Z największą ostrożnością, skradając się od krzaka do krzaka, poszła pod murem, okalającym posiadłość, ale zwierzę dostrzegł ją i sunął trop w trop, idąc ostrożnie, powoli, jak by niepewnie, czy ma prawo ją ścigać. Myślała, że znajdzie tu gdzieś w murze jeszcze inne wyjście, Mając się na baczności

przed zwierzęciem, spoglądała przez ramię poza siebie, a cały czas tak ścisnęła rewolwer w ręce, że nim uszła sto jardów, kolba jego stała się śliska od potu.

Porzuciwszy drogę wzdłuż muru, poszła łączką i tu wydało się jej, że już pozbyła się swego prześladowcy. Bhag wszakże rzadko wychodził na równe i nieosłonięte miejsca, lecz dojrzała go znowu; szedł równoległe a nią, sunąc pod murem i nie zdradzając zbytniego pośpiechu. Pomyślała, że jeśli pójdzie tak dalej, zwierzę przestanie ją ścigać i odejdzie. Być może gnała go za nią jedynie ciekawość. Nadzieja ta wszakże okazała się płonna. Znalazłszy przełaz, wydostała się na drugą jego stronę i szła dalej ścieżką; spostrzegła się wszakże, że idąc tą drogą, zbliża się coraz bardziej do muru, pod którym Bhag dotrzymując jej kroku. Uprzytomniwszy to sobie, zawróciła i znalazła się na pokrytej rosą łące. Niewiele jednak uszedłszy, przemokła do kolan, a nie wiedziała, że i to na nic się zdało. Bhag bowiem porucił wszelkie ostony i teraz ścigał ją, brnąc na przelaz. D.c.n.

ZDROWIE

uzyskają Chorzy

pijąc znane ze swej skuteczności

ZIOŁA lecznicze

MAGISTRA

E. WOLSKIEGO

sporządzone w/g specjalnych recept. działające nadzwyczajnie w chorobach:

przeciw cierpieniom wątroby i woreczka żółciowego „Biliosa“

na przemianę materji (przeciw otyłości) „Degrosa“

regulujące trawienie „Gastrosa“

do płókania gardła i jamy ustnej „Laryngosa“

kojące w zaburzeniach układu nerwowego „Pasiverosa“

przeciw cierpieniom płucnym „Pulmosa“

przeciw atretyzmowi i reumatyzmowi „Reumosa“

moczopędne przeciw cierpieniom nerek i pęcherza „Urosa“

Do nabycia we wszystkich Aptekach i Składach Aptecznych

Przedstawiciel na Łódź i Województwo:

Marjan Włodarek

Skład Apteczny
ŁÓDŹ, RZGOWSKA 7, Tel. 151-03

Broszurki pouczające bezpłatnie!

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj wtorek, kapitalne „kontoX” z Kazimierzem Szubertem.

Jutro sensacyjna sztuka Schönherra „Pan doktorze, czy pan ma co jeść” a w czwartek „Konto X” Ceny na te przedstawienia najniższe od 50 gr. do 3,60

TEATR KAMERALNY

Występy Stefani Jarkowskiej dobiegają już końca, ulubienica publiczności łódzkiej ba więc nas będzie w niezrównanej „Rozy”, już tylko dzisiaj wtorek, środa i czwartek.

TEATR POPULARNY.

Jutro ostatnie powtórzenie „Dookoła świata” wszystkie miejsca po 1 zł.

Na bieżący sezon zimowy:

PIECE szamotowe iryjskie

wykładane cegłą ogniotrwałą, do ogrzewania biur, fabryk, magazynów i mieszkań, opalane węglem, koksem, torfem, drzewem bardzo oszczędne w użyciu.

HACELE krajowe i zagraniczne

marki „UŁAN”, „PODKOWA” i „LEONHARDA”.

RURY do ogrzewania

poleca hurtowo i detalicznie:

„ELIBOR”

Sp. Akc. Handl.-Przemysł. Ł. J. BORKOWSKI
Oddział w Łodzi, Kilińskiego 70, tel. 100,84

J. Nowakowski

Piotrkowska 9

poleca obuwie, poleca ręcznej roboty — dziesięćkroć wytrzymałsze od zagranicznej reklamowanej tandety.

Wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego po cenach konkurencyjnych

Jest do odsapienia

patent.

względnie licencja z polskiego patentu
p. Aubrey Edgerton Meyer

Nr. 6551 na: „Sposób wyrobu gumowych niekręconych nici”

Czempłński i Skrzypkowski,

Rzecznicy patentowi,

WARSZAWA, Krucza 45.

CHOROZY uzyskują ZDROWIE

pijąc znane ze swej skuteczności, odznaczone złotymi medalami
ZIOŁA lecznicze Dra. St. BREYERA

sporządzone w specjalnych receptach, działają nadzwyczajnie w chorobach

- Nr. 1. Piersiowych
2. Na przemianę materii (Reumatyzm i Atretyzm)
3. Żołądkowo-kiszkowe
4. Dla nerwowych
5. Skuteczne w padaczkę
6. „ w blednicy
7. „ w chorobach nerkowych i pęcherzowych
8. „ w organów kobiecych (upławy)
9. Przeczyszczające
10. Skuteczne w zdcieżach, nudnościach i wymiotach
11. W suchych kaszlach i kokukszu
12. W chorobach serca
13. W chorobie cukrowej
14. We wszystkich przeziębieniach i napotne
15. Przeciw nadmiernej otyłości
- 16.A W chorobach wątroby
- 16.B. W „ i kamieni żółciowych

Do nabycia w aptekach i składach aptecznych — Wysyła hurtownie:
„POLHERBA” Sp. z ogr. odp. Kraków — Podgórze

Zastępstwo na Łódź i Województwo posiada

B. PILC Skład apteczny, Łódź, Pl. Reymonta 5/6, Tel. 110 00

Zadać bezpłatnie u zastępcy broszurki „Jak odzyskać zdrowie”

WĘGIEL

górnosląski i dąbrowiecki opałowy i fabryczny

poleca ze składki i wagonowo

„ELIBOR”

Sp. Akc. Handl.-Przemysł. Ł. J. BORKOWSKI
Oddział w Łodzi, Kilińskiego 70, tel. 101-73

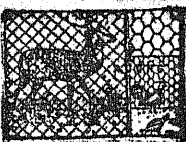


Pierwszorzędny zakład fryzjerski Stanisława NOWACKIEGO

PIOTRKOWSKA 103, TEL. 179-49

Salon damski i męski

Po gruntownym odświeżeniu lokalu i zaopatrzeniu w nowoczesnych wymaganiami hygieny poleca się Sz. Klienteli gniębienie włosów i farbowanie włosów Czesanie, oryg. Henna.
Pierwszorzędne siły fachowe



DRUCIANE Parkany, Plecionki, Tkaniny. Gazy miedz do filtrów „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca
RUDOLF JUNG
Łódź, Wólczańska Nr. 151
Telefon 128-07

Place BUDOWLANE

różnej wielkości, dojazd tramwajem nr. 7 i 17 przy ul. Dąbrowskiej, Kraszewskiego i nowozałożonych n dogodnych warunkach

do sprzedania

Wiadomość: Kilińskiego 96 m. 1, front parter, lub na miejscu ul. Dąbrowska 32, u p. JANA PILLA

Reformacie pigułki Zakonnik

znane od 1602 roku

Regulują żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpienia wątroby, nadmiernej otyłości, artretyzmu, uderzeń krwi do głowy, usmierzają hemoroidy, czyszczą krew i przy skłonnościach do obstrukcji są łagodnym środkiem przeczyszczającym. Użycie 1 do 3 pigulek na dobę Cena pudełka zł. 1,35 wyrobu

KARCZEWSKI, TUSZYŃSKI

Warszawa Trębacka 4

Zadać w apt i skład. z „Zakonnikiem”



Reperacje obuwia na poczekaniu

Jedyny w Łodzi, amerykański zakład mechaniczny reperacji obuwia uskutecznia

NA POCZEKANIU

(w ciągu kilkunastu minut) wszelkie reperacje obuwia Najwyższy gatunek skóry podeszwowej.

Mocne, trwałe i estetyczne wykonanie.

NASZE CENY: Męskie zółwki zł. 4,— Męskie oboasy zł. 2,— Damskie zółwki zł. 3,— Damskie oboasy zł. 1,— Zel. pasowe-szyte o 1 zł. droż

Pogotowie Szwackie „Tempo” PIOTRKOWSKA 79 (w podw. na prawo) Telef. 217-16 Na telefon, ządanie wysyłamy gońca

RZEZNIĄ MIEJSKA

Łódź, Inżynierska 1

tel. 102-81

Poleca do wynajęcia:

Chłodnie, mroźnie dla ryb, drobiu i zwierząt
 Specjalne pomieszczenie dla masła i jaj.
 Sprzedaż lodu sztucznego.
 Sprzedaż krwi suszonej i mączki kostno-mięsnej dla tuczenia drobiu i nierogacizny

Biały Tydzień!!!

okazja do kupna towarów lnianych oraz białych

Wyrobow Zyrardowskich

po cenach ściśle fabrycznych w firmie:

B. Jasiński, Łódź

11-go Listopada 5 (dawniej Konstantynowska)

Obwieszczenie.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi podaje do powszechnej wiadomości, że zwyczajne ogólne zebranie Członków Towarzystwa odbędzie się w dniu 25 lutego 1931 r., o godzinie 4-ej po południu w gmachu Towarzystwa Kredytowego przy ulicy Pomorskiej 21.

Porządek dzienny ogólnego zebrania obejmuje:

1. Sprawozdanie Dyrekcji za rok 1930.
2. Projekt do Ektatu na rok 1931
3. Wybór 2-ch Dyrektorów.
4. Wybór 1-go Zastępcy Dyrektora.
5. Wybór 3-ch Członków Komitetu Nadzorczego.

Wstęp na ogólne zebranie przysługuje wszystkim Członkom Towarzystwa, t. j. osobom, które zaciągnęły w Towarzystwie pożyczkę w listach zastawnych o ile wogóle służy im z prawa możność rozporządzania swoim majątkiem. Za małoletnich, ubezwłasnowolnionych i pozostających pod opieką, prawo głosu na ogólnym zebraniu przysługuje ich opiekunom i kuratorom. Mąż właścicielki może uczestniczyć na ogólnym zebraniu bez upoważnienia.

Członek Towarzystwa może przelać swoje prawo do głosowania na ogólnym zebraniu na innego członka, nikt jednakże nie może mieć więcej, niż dwa głosy.

Na dni 15-cie przed ogólnym zebraniem t. j. do dnia 10 lutego r. b. mogą być podane ze strony Stowarzyszonych do Komitetu Nadzorczego wnioski na ogólne zebranie, opatrzone przynajmniej 20-oma podpisanymi Sprawozdaniem Dyrekcji za rok ubiegły, oraz projekt etatu na rok 1931 będą dostępne dla Stowarzyszonych w biurze T-wa, poczynając od dn. 18 lutego r. b.

Bilety wejścia na ogólne zebranie wydawane będą w Biurze Towarzystwa, w godzinach biurowych, poczynając od dnia 18 lutego do dnia 24 lutego r. b. włącznie.

Bez biletu wejścia nikt na salę ogólnych zebrania wpuszczonego nie będzie.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

ZAKŁAD Tapicersko-Stolarski przyjmuje wszelkie zamówienia, odświeżanie i wszelkie przeróbki oraz zakłada się firanki **STEFAN GABAŁA NAWROT 8**

JESZCZE kilka maszyn pończoszniczych na cienkie pończochy jedwabne o kazyjnie do sprzedania dla kupującego maszyny nauka pończoch darmo **M. Szreter Piotrkowska 190 1**

Posady i prace

OSOBA poważniejsza szuka obowiązku do gospodarstwa w domu chrześcijańskim może być w mniejszym majątku zaraz lub później. Łaskawe oferty do admin. pod „Uczciwa” 1754-1

Dr. med.

Reicher

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
 ul. POŁUDNIOWA Nr. 28
 Tel. 201-93

Lecz. diatermia. Elektroterapia od 8-11 rano i od 5-9 wiecz. w niedzielę od 9-1 p.p.

Dla niezamożnych ceny leczenia

Znana firma

w Łodzi

egzystująca od 20 lat
 poszukuje pożyczki pod „gwarancją” w sumie zł. od 3000 — 5000 Oferty pod K. H. do administracji 1776-9

Ogłoszenie.

Sędzia Komisarz nadzorowanej firmy „Lando i Dykerman” w Łodzi podaje do wiadomości, że zgodnie z art. 50 Roz. Prez. Rzplitej z dnia 23 grudnia 1927 r. (Dz. Ust. N 3/28 termin ogólnego zgromadzenia wierzycieli powyższej firmy w przedmiocie zawarcia układu zapobiegawczego — wyznaczony został na dzień 21 lutego 1931 r. o godz. 11-ej przed południem w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi przy ul. Plac Dąbrowskiego pol.ój Nr. 15.

Sędzia Komisarz
Mieczysław Hurewicz

Wszelkie zioła lecznicze

świeżego zbioru najtaniej poleca

SKŁAD B. PILC APTECZNY

Plac Reymonta 5/6, tel. 187-00

...SZEWCY...

Najtaniej nabyć można **skóry** w każdej ilości

W Spółce Szewców
 PIOTRKOWSKA 79
 Al. KOSCIUSZKI 22
 Tel. 158-38

(Specjalność. detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę)

Dr. Feliks SKUSIEWICZ
 ANDRZEJA 11
 Telefon 137-43

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
 godz. przyjęć: 9.30-11 rano i 5-7.30 popoł.

UWAGA! UWAGA!
 Państwowi urzędnicy - czki
 Na raty! Na sześciomiesięczne spłaty!

obuwie, firanki, kapy, wełniane bawełniane towary, bielizna męska i damska, koldry, chodniki, dywany, torby, parasolki, białe towary i galanterijne poleca firma **„KREDYT” Nawrot 15 1 p**



WOZKI dziecięce
KÓŻKA metalowe
MATERACE wyścielane, higieniczne sprzętyn. „PATENT” do meblowych łózek
WYŻYMA CZKI amerykańskie
UMYWALKI

KRZESEŁKA dziecięce
 Na dogodnych warunkach w fabrycznym składzie **„DOBROPOL”**
 Łódź, Piotrkowska 73. tel. 158-61 w podwórzu

Używajcie wyłącznie do szycia **Nici „Marynarz”**
Władysław SUWAŁSKI
 Wytw. Nici „Marynarz”
 Wólczńska 109

OZDOBY koteljonowe, maski, parasolki, czapki i inne niespodzianki poleca **J. Woźnica Piotrkowska 126**
 tel. 205-74 Stowarzyszeniom rabat 1758-1

CENA OGŁOSZEŃ: przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. więcej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 6, za tekstem na 10 lamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wyczerzenie ogłoszeń nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgierz u p. Lacha, w Pabianicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.